

Amerykańscy wojskowi kupowali tureckie dzieci?

11 stycznia 2018

Tureckim społeczeństwem wstrząsnęły informacje opublikowane w gazecie „Sabah”, według których amerykańscy żołnierze służący w bazie lotniczej Incirlik kupowali dzieci od biednych tureckich rodzin w rejonie Adana, a następnie zabierali je do Ameryki, gdzie adoptowano je, nadawano inne imiona i nawracano na inną religię.



Temat kupowania dzieci przez amerykańskich wojskowych od tureckich rodziców jest aktywnie omawiany po tym, jak w jednym z programów telewizyjnych wzięła udział Turczynka Sabiha Berberoğlu, która po wielu latach mogła spotkać się ze swoimi siostrami, które w zamian za pieniądze ich ojciec wydał amerykańskim żołnierzom. Oto co powiedziała na antenie: „Miałam 13 lat, a mój brat Cumali 2 lata. Najpierw wzięli Hatice, a potem Seçil. Kiedyś do naszego domu przyszła zagraniczna rodzina. Przynieśli ze sobą torbę z jedzeniem, wewnątrz której był bulgur, bułeczki i masło. Tego samego dnia zabrali Hatice. Mama nigdy nie wtrącała się w to, co się działo, nie miała dość siły, aby oprzeć się ojcu, który sprzedawał swoje dzieci. Był uzależniony od alkoholu i hazardu.

Moja matka żyje, ojciec już umarł”.

Po tym programie, który poruszył turecką opinię publiczną, ukazał się artykuł felietonisty Murata Karamana z prorządowej gazety Sabah, w którym przytoczono zeznania mieszkańców Adany, mówiących o licznych przypadkach kupowania przez amerykańskich wojskowych dzieci z tureckich rodzin. Mahmud Açar, który już od 40 lat mieszka w regionie Incirlik, opowiedział: „To prawda, że □□amerykańscy wojskowi kupowali tureckie dzieci. Dużo rodzin oddawało swoje dzieci Amerykanom. Moja znajoma oddała Amerykanom córkę i syna. Niedawno zmarła. Kupili dzieci od rodzin za pieniądze, jak towar w sklepie spożywczym”.

Mahmut Açar opowiedział o tym, jak amerykańska wojskowa z bazy Incirlik pewnego razu przyszła do jego domu i zaproponowała jego żonie, aby oddała jej półtoraroczną córkę w zamian za przyzwoitą sumę pieniędzy. „Moja żona powiedziała mi, że ta kobieta chce zabrać moją córkę. Kiedy to usłyszałem, zrobiło mi się słabo. Jak człowiek może sprzedać własne dziecko? Nawet za cały świat, czy można oddać swoje dziecko? Tylko szaleniec może zrobić coś takiego”.

Według 65-letniego Ali Aslana, który przez wiele lat pracował jako taksówkarz w pobliżu bazy w Incirlik, wiele słyszał o tym, że amerykańscy wojskowi kupowali dzieci od tureckich rodzin. „O ile mi wiadomo, zazwyczaj wybierali rodziny o niskich dochodach i kupowali od nich dzieci. Pracujący w bazie w Incirlik Turkowie lub Amerykanie, którzy dobrze znali Incirlik, dowiadywali się, kto w regionie był w trudnej sytuacji finansowej, a następnie szli do nich i proponowali kupić ich dzieci” – powiedział.

Inny lokalny mieszkaniec, który prosił, aby nie ujawniać jego nazwiska, opowiedział: „W latach 1980. i 1990. amerykańscy wojskowi wywieźli stąd do Stanów Zjednoczonych wiele tureckich dzieci. W tym czasie miała miejsce nawet taka historia: jedna uczennica zaszła w ciążę. Było już za późno na aborcję, więc kiedy dziecko się urodziło, sprzedała je amerykańskim

wojskowym. Wiem, że niektóre rodziny widziały się i utrzymywały później kontakty ze swoimi dziećmi. Ale teraz, na ile mi wiadomo, nie ma już takich przypadków”.

Zdjęcie: [godil](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com